

Daniel Kalinowski

„Uwagi” Ignacego Krasickiego na tle europejskiej tradycji pism moralistycznych

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 1, 27-40

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Daniel Kalinowski

Instytut Filologii Polskiej
Pomorska Akademia Pedagogiczna
Słupsk

UWAGI IGNACEGO KRASICKIEGO NA TLE EUROPEJSKIEJ TRADYCJI PISM MORALISTYCZNYCH

1. Uwagi w ocenie badaczy

O *Uwagach* Ignacego Krasickiego nie pisano dotąd zbyt często. Jeśli zaś już to czyniono, były to raczej luźne uwagi i noty informacyjne zaledwie. Jako pierwszy pisał o *Uwagach* monografista Krasickiego – Mieczysław Piszczkowski. W swym artykule doszukiwał się relacji tematycznych i, w mniejszym stopniu, stylistycznych między Księciem Biskupem a La Rochefoucauld i La Bruyèrem¹. Po badaczu tym dopiero Zbigniew Goliński, omawiając ostatni okres twórczości Krasickiego, wspomniął, iż w latach 1798-1799 powstawał cykl tekstów w „stylu monitorowym”, któremu przyświecała idea moderacji, czyli wstrzeźliwości, umiarkowania i mierności². Porządkującym, syntetycznym uwagom Golińskiego w sukurs przyszły bardziej analityczne rozważania Paula Cazina. Francuski badacz podkreśla zawarte w *Uwagach* Krasickiego bogactwo i różnorodność tematów oraz obecność literackiego wzorca, jakim były dla nich m.in. twórcy antycznej tradycji łacińskiej³. Wracając do polskich badań, na początku lat dziewięćdziesiątych Józef Tomasz Pokrzywniak postulował przeprowadzenie gruntowniejszych badań *Uwag* Krasickiego. Jest to według niego tym ważniejsze, że w cyklu występuje szczególna postawa artystyczna, będąca interesującym zestawieniem figury satyryka-moralisty z figurą bajkopisarza-filozofa⁴.

Dopiero Zdzisław Libera napisał tekst wnikliwiej ukazujący cechy ideowe i stylistyczne zbioru Krasickiego. Szczególnie cenne wydają się uwagi badacza dotyczące rozwoju tradycji eseju, który od Michela de Montaigne'a, przez Bacona i Hume'a ulegał różnym przekształceniom, w Krasickim znajdując szczególnego admiratora⁵. Libera badał również zagadnienia związane z konstrukcją formalną rozdziałków *Uwag*,

¹ M. Piszczkowski, *Ignacy Krasicki a La Rochefoucauld i La Bruyère*. „Pamiętnik Literacki” 1930, s. 553-569.

² Z. Goliński, *Ignacy Krasicki*. Warszawa 1979, s. 411.

³ P. Cazin, *Książę Biskup Warmiński Ignacy Krasicki, 1735-1801*, tłum. M. Mroziński, posłowie opracował i bibliografię dopełnił Z. Goliński. Olsztyn 1983, s. 280 i nn.

⁴ J. T. Pokrzywniak, *Ignacy Krasicki*. Warszawa 1992, s. 75.

⁵ Z. Libera, *Ignacy Krasicki – myśliciel. Refleksje nad „Uwagami”*. W: I. Krasicki, *Uwagi*, wstęp i opracowanie Z. Libera. Warszawa 1997, s. 6 i nn.

dostrzegając w nich nie tylko pasję myśliciela-moralisty, ale również przejaw analizy semantycznej ówczesnego słownictwa.

Spośród wymienionych tu badaczy tylko Zdzisław Libera podkreślił, iż zbiorek Krasickiego zawiera osobne części kompozycyjne, które wymagają oddzielnych studiów⁶. Są to minizbiorki aforyzmów, rozsiane pomiędzy częściami narracyjnymi i zatytułowane: *Myśli różne*, *Zdania filozofów z Diogenesa Laercjusza*, *Maksymy i odpowiedzi Buzura*, *Maksymy Teognisa z Megary*, *Myśli i Przestrogi, które Nabi Effendi synowi swojemu zostawił*.

Poniższy tekst jest próbą naświetlenia kilku podstawowych problemów związanych z aforystyką Ignacego Krasickiego na tle ówczesnej tradycji pism moralistycznych. Natomiast problematyka teoretycznoliteracka i genologiczna cytowanych tu najkrótszych form literackich pozostawiona zostanie na marginesie rozważań⁷.

2. Tradycja antyczna

Tradycja antyczna jako czynnik inspirujący formalne i ideowe oblicze *Uwag* Krasickiego bywa często odnotowywana przez badaczy⁸. Tutaj jednakże warto zastanowić się, na ile kultura antyczna mogła motywować aforystykę Księcia Biskupa. Oto jeden ze zbiorów aforyzmów w *Uwagach* Krasickiego związany jest z Diogenesem Laercjuszem (Laertiossem). Obecność greckiego historyka wynika tutaj z powszechnego w oświeceniach przekonania o niezbywalnych wartościach tradycji starożytnej. Wiąże się również z ideą popularyzacji wiedzy o antyku oraz z antycznymi wzorcami osobowymi⁹. Ów zbiorek jest swoistą esencją z kompilacyjnego dzieła Laercjusza *O życiu, doktrynach i powiedzeniach sławnych filozofów*, co ciekawe, esencja ta realizuje się w formie aforyzmu. To bowiem właśnie aforyzm, a także gnoma, maksyma, sentencja i apoftegmat zdają się mieć tę szczególną właściwość, że potrafią reprezentatywnie i efektownie ukazać nie zawsze łatwo przyswajalne

⁶ Tamże, s. 15-17.

⁷ O obecności sentencji jako czynnika narracji pisze A. Cieński, *Funkcje stylistyczne sentencji w „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach” I. Krasickiego*. W: *Styl i kompozycja. Konferencje teoretycznoliterackie w Toruniu i Ustroniu*. Wrocław 1965, s. 41-60. O genologii interesujących nas najkrótszych form literackich patrz: D. Kalinowski, *Od epigramatu do fragmentu. Z dziejów małych form literackich*. W: *Na przełomie Oświecenia i Romantyzmu. O sytuacji w literaturze polskiej lat 1793-1830*, red. P. Żbikowski. Rzeszów 1999, s. 219-229.

⁸ Piszą o tym m.in.: J. Krzyżanowski, *Wstęp*. W: I. Krasicki, *Pan Podstoli*, oprac. J. Krzyżanowski. Kraków 1927, BN I, nr 101; Z. Leśnodorski, *Świat starożytny w twórczości Ignacego Krasickiego*. „Pamiętnik Literacki” 1936, z. 2, s. 343-359; I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski (965-1795)*. Londyn 1942. O motywach antycznych wspominają oczywiście wszystkie monografie Krasickiego. Z prac nowszych warto wspomnieć o artykule Zdzisława Libery, *Uwagi nad antykiem w twórczości Krasickiego*. W: tegoż, *Rozważania o wieku tolerancji, rozumu i gustu*. Warszawa 1994, s. 205-216.

⁹ Problematykę tę podejmują w swych pracach m.in.: G. Pianko, *Rola czasopism z okresu oświecenia w propagowaniu studiów nad antykiem*. „Meander” 1961, nr 9, 1962, nr 9, 1964, nr 5-6; S. Pietraszko, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*. Warszawa 1966; Z. Libera, *Problemy polskiego oświecenia. Kultura i styl*. Warszawa 1969.

idee filozofii¹⁰. *Zdania filozofów z Diogenesa Laercjusza* nie są jednak tylko swoistym wykładem klasycznej filozofii antycznej, są również wyrazem smaku artystycznego twórcy, świadectwem jego kultury filozoficznej i preferowanych postaw etycznych, jakie przebijają ze zdań zbioru.

W nieco innej funkcji niż odzwierciedlenie filozoficznych autorytetów antyku, przywołane zostały maksymy Teognisa z Megary w drugim z minizbiorków aforyzmów *Uwag*. Antyczny poeta stał się dla Krasickiego wyrazicielem postawy klasycznego umiarkowania, harmonii, ładu i porządku, szacunku dla tradycji, praw i obowiązków. W porównaniu z pierwszym zbiorkiem aforyzmów drugi związany jest bardziej z etyką niż z filozofią. Odnajdziemy tu więc maksymy o prawości, cnocie, przyjaźni, bogactwie i mądrości, które wprost korespondują z rozdziałami *Uwag*, zatytułowanymi: *Stalość, Przyjaźń, Obmowa, Grzeczność, Cierpliwość, O cnocie, Pokora*. *Maksymy Teognisa z Megary* w wyborze Krasickiego mają również wymiar pragmatyczny. One niemal wprost uczą i radzą, jakie przyjmując postawy w życiu społecznym, zwłaszcza wobec przyjaciół i wrogów, ludzi mądrych i głupich, bogatych i biednych, prawych i fałszywych.

Paul Cazin, omawiając w swej monografii *Uwagi Krasickiego*, zauważa w nich ślady jeszcze innej fascynacji antycznej – twórczością Plutarcha. I rzeczywiście, trudno nie przyznać racji francuskiemu badaczowi, zwłaszcza że Krasicki tłumaczył na polski utwory rzymskiego klasyka – *Żywoty sławnych mężów* i *Uczte mędrców*¹¹. Zachęcony tym antycznym wzorcem stworzył także *Życia zacnych mężów na wzór Plutarcha*. Jednakże w zakresie aforystyki to nie Plutarch mógł inspirować Krasickiego, a jeden z owych „sławnych mężów”, opisywanych w dziele starożytnika. Chodzi tu o Marka Aureliusza i jego rozważania, przyobleczone niekiedy w formę maksymy. Opisując rzymskiego władcę Krasicki napisał:

Śmierć ich była takowa [Marka Aureliusza i Cyrysa – przyp. D. K.], jaka być zwykła cnotliwych ludzi; umierając pamiętne potomności, niewczesne synom zostawili przestrogi¹².

Krasicki nie dochowuje wierności faktom, bowiem Marek Aureliusz *Rozmyślania* kierował sam do siebie¹³, jednakże co do moralnego ich przesłania nie ma wątpliwości. Zauważmy, jak szczególnie współbrzmia maksymy obydwu autorów:

¹⁰ Patrz: W. Jaworski, *Poezja filozofów*. Kraków – Wrocław 1984. Mały wybór najstarszych aforyzmów filozoficznych daje także książeczka *W kręgu przedsokratyków*, wyb. i wstęp W. Jaworski. Kraków 1992. Warto również sięgnąć do artykułu M. Schnayder, *Przegląd greckich miniatur literackich*, „Eos” 1965, s. 81-95.

¹¹ Prace Plutarcha znaleźć możemy w wydaniach: Plutarch, *Moralia*, przeł. i oprac. Z. Abramowiczówna. Wrocław 1954, BN II, nr 86; Plutarch, *Moralia (Wybór)*, przeł. oraz wstęp i przypisy Z. Abramowiczówna. Warszawa 1977, t. I-II.

¹² I. Krasicki, *Dzieła. Edycja nowa i zupełna przez F. K. Dmochowskiego*. Warszawa 1803-1804, t. 10, s. 49.

¹³ Moralistyczne teksty Marka Aureliusza, pisane po grecku w ciągu ostatnich 10 lat życia, nie były przeznaczone do publikacji. Po śmierci cesarza zebrano te notatki i nadano im grecki tytuł *Ta eis heautón*, który oznacza „sobie samemu” lub „do siebie samego”. Równolegle jednak do tego tytułu zaczęto stosować bardziej pospolitą nazwę *Rozmyślania*, co ma wyraźnie odmienne

Znajdź wolną chwilę na nauczenie się czegoś dobrego, a przestań się szamotać. (Marek Aureliusz, *Rozmyślania*)¹⁴

Kochaj się w nauce, bo ta się w każdym czasie przyda, a nigdy nie odstąpi; co-
kolwiek inne rzeczy zdatności mają, w niej się to wszystko zamyka. (Krasicki, *Prze-
strogi*, 382)

Służba zaś dajmonionowi polega na pilnowaniu, żeby był wolny od namiętności
i lekkomyślności, i od niechęci do tego, co przychodzi od bogów i ludzi. (Marek Au-
reliusz, *Rozmyślania* 589)

Wzruszenia wewnętrzne pospolicie nieszczęść naszych bywają przyczyną; ten,
który je tak pokona, iż na wzgardę nieczuły, a umie się raz w raz do drzwi przed sobą
zamkniętych powracać, może być pewien, iż na koniec co chciał, to zyska. (Krasicki,
Myśli różne, 38)

Choć Krasicki nie był zwolennikiem stoicyzmu, jako postawy światopoglądowej
i egzystencjalnej, to stonowane, wstrzemięźliwe, odwołujące się do rozumu, natury
i opatrności notatki Marka Aureliusza odpowiadały moralistycznej tonacji aforyz-
mów *Uwag*.

Antyczne komponenty *Uwag* Krasickiego wiązać można z horacjańską zasadą *au-
rea mediocritas* i z oświeceniowym kultem starożytnej kultury. Jeśli jednak przywo-
łamy moralistyczną twórczość Księcia Biskupa i zestawimy ją ze zdaniem Teognisa
z Megary, maksymami klasycznych filozofów i moralistów, okaże się, iż przesłania te
brzmiały podobnie. Nie jest to jednak tylko podobieństwo zewnętrzne (antyczne rekwi-
zyty, motywy, sceny), chodzi tu również o sprawę tzw. filozofii życia. Krasicki, two-
rząc pod koniec życia *Uwagi*, ukazuje w nich zasady dotyczące podstawowych prawd
egzystencji, przedstawia obiektywne opinie, które mogą pomóc człowiekowi w co-
dziennych zmaganiach z losem, snuje w aforyzmach refleksje o wartości przyjaźni,
o zachowaniu ludzkiej godności i o potrzebie opanowania namiętności.

3. Tradycja nowożytna

W nowożytnej tradycji pism moralistycznych ważne miejsce zajmują dzieła Era-
zma z Rotterdamu. Dla Krasickiego-aforysty szczególnie ważne mogą tu być *Ada-
gia* i *Apoftegmaty*, posługujące się formą zbliżoną do aforyzmów¹⁵. Erazm z Rotter-

konotacje. Krasicki zdaje się w swoim wyborze tytułu sięgać do tej drugiej tradycji. Być może
robi to bezwiednie, nie znając greckiej nazwy, być może świadomie wybiera prostszą nazwę
zbiorku. Krótki fragment notatek Marka Aureliusza *Do siebie samego* w: Z. Kubiak, *Literatura
Greków i Rzymian*. Warszawa 2000, s. 587-591.

¹⁴ Cytaty z Marka Aureliusza według: Z. Kubiak, op. cit. (cyfra w nawiasie odnosi się do numeru
strony). Cytaty z aforystycznych zbiorów według: I. Krasicki, *Uwagi* (w nawiasach podawane
są niepełne tytuły minizbiorków i numer strony).

¹⁵ O aforystycznych kształtach twórczości Erazma wspomina Marian Dobrosielski we wstępie do:
Tuziny aforyzmów, wybór, wstęp i oprac. M. Dobrosielski. Warszawa 1987, s. 5-6. Inne pisma
moralistyczne renesansowego myśliciela znajdziemy w wydaniach: Erazm z Rotterdamu, *Wybór
pism*, przeł. i oprac. M. Cytowska. Warszawa 1970; Erazm z Rotterdamu, *Wybór
pism*, przeł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejor, wybór, wstęp i komentarze M. Cytowska.
Wrocław 1992, BN II, nr 231.

damu, który sięgnął do epoki hellenistycznej i wydał zbiór łacińskich klasyków epigramatyki, był dla Krasickiego autorytetem na miarę renesansowego *homo doctus*, a także artystą, który mógł być źródłem tematów i motywów literackich, wreszcie inspiratorem pomysłów związanych z dydaktyką i moralistyką¹⁶. Zobaczymy, na ile ich głosy są zbieżne w mówieniu o ludzkiej dumie:

Jest rzeczą ogólnoludzką owo uwielbienie dla siebie samego, i to do tego stopnia, iż nie spotyka się człowieka na tyle skromnego, baczego i przenikliwego, że przy ocenie własnej osoby zdołałby się wyzwolić z tej powszechnej choroby, nie ośleptby i nie majaczył. (Erazm z Rotterdamu, *Adagia*)¹⁷

Lubo ze wszech miar ta przywara godna nagany i obraża innych tak dotkliwie, tak jest jednak powszechną, iż zaczawszy od nas samych śmieć mówić można, iż rzadko jej kto uszedł; ci zaś, którzy ją mają, tak nią są zajęci, iż bardziej o zmniejszeniu onej, niż o wykorzenieniu myślic należy. (Krasicki, *Zbyteczne o sobie rozumienie*, 178)

Albo popatrzymy, jak autorzy wypowiadają się o wojnie:

Istnieje zaś w świecie ludzkim nieszczęście, którego zawsze wytrwale należy unikać. Nieszczęściem tym jest wojna. A jednak w dzisiejszych czasach podejmuje się wojnę tak często, tak nierozważnie i pod byle pretekstem! Trudno to pojąć! (*Adagia*)

Narzekamy na wojnę, a bijemy się ustawicznie: spór ten między mową a działaniem zdaje się być ledwo do pojęcia; a przecię raz w raz trwa. Cóż stąd wnieść? (Krasicki, *Waleczność*, 142)

Działalności Erazma z Rotterdamu przyświecało m.in. hasło Kallimacha: *mega biblion mega kakon* („wielka księga to wielkie zło”). Artystycznym wynikiem tego typu podejścia do kultury literackiej było przełamanie tradycji średniowiecznych rozwlekłych i zawiłych traktatów naukowych. Krasicki także wraz z innymi twórcami oświecenia dba o przejrzystość, wdzięk, elegancję i dobitność swych moralistycznych wypowiedzi. Erazm z Rotterdamu mógł być jednym z wielu artystów, których Książę Biskup ceniał za odwagę i konsekwencję głoszenia opinii.

Kolejnym wielkim autorytetem nowożytnej kultury europejskiej był dla Krasickiego Michel de Montaigne. Co dla nas ważne, Montaigne był również prekursorem aforystyki jako samodzielnego gatunku literackiego. W swym głównym dziele *Próby* (*Essais*) z 1580 roku francuski moralista prezentował nowy sposób myślenia o życiu i człowieku. Zajął się badaniem problematyki moralności i fenomenów natury psychologicznej; przedmiotem doświadczeń stał się człowiek, jego cechy charakteru i postępowanie¹⁸. Najważniejszą częścią tych doświadczeń była dla Montaigne'a introspekcja, czyli obserwacja samego siebie, stąd też brały się ogólne kon-

¹⁶ O relacjach między twórczością Krasickiego a Erazma z Rotterdamu pisali: T. Mandybur, *Ignacy Krasicki w stosunku do Lucjana i Erazma z Rotterdamu*. „Ateneum” 1891, t. 4; M. Piszczkowski, *Erazm z Rotterdamu a Ignacy Krasicki. (Z zagadnień renesansu i oświecenia)*. „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 22; W. Borowy, *Krasicki*. W: tenże, *O poezji polskiej w wieku XVIII*. Warszawa 1978.

¹⁷ Erazm z Rotterdamu, *Adagia*, przełożyła i opracowała M. Cytowska. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 27-28.

¹⁸ Cytuję za: *Tuziny aforyzmów...*, s. 6-7.

statacje *Prób*. Oprócz zawartych w dziele sentencji filozofów i poetów greckich i rzymskich (Sykstus Empiryk, Plutarch, Seneka, Cyceron), pojawiły się również oryginalne rozmyślenia autora o samotności, przyjaźni, próżności, cnocie, sławie, gniewie, nierówności między ludźmi, sumieniu i lęku. Jakże blisko stąd do aforystycznej moralistyki Krasickiego¹⁹. Oto na przykład wypowiedzi o przyjaźni:

Wszystkie te przyjaźnie, które spaja i podtrzymuje rozkosz, korzyść, publiczna lub prywatna potrzeba, są o tyle mniej piękne i szlachetne, i o tyle mniej są przyjaźnią, iż mieszają do przyjaźni inną przyczynę, cel i owoc, poza nią samą. (Montaigne, *O przyjaźni*)²⁰

Nie są albowiem prawdziwymi albo przynajmniej dostatecznymi takowe związki [przyjaźni – D. K], które czas albo okoliczność zrywa. (Krasicki, *Przyjaźń*, 136)

Lub konstatacje dotyczące sposobów dążenia do cnoty:

Poza cnotą porządku, miary i wytrwania, mniemam iż każda rzecz dostępna jest człowiekowi, chociaż pełnemu na ogół chyb i ułomności. (Montaigne, *O cnocie*)

Chcieć być cnotliwym już jest w pół drogi do cnoty; reszty prowadzicielmi cierpliwość, stałość i męstwo. W te się przymioty uzbroić potrzeba; bez walczenia albowiem i trudu takowej podróży obejść się nie może. (Krasicki, *O cnocie*)

Montaigne wyraził w *Próbach* szczególnego typu sceptycyzm. Mimo dostrzeżenia wielu ludzkich przywar i wad, francuski myśliciel miał tolerancję dla słabości i ułomności człowieka, widział wśród małości prawdziwą godność. Eseje i aforyzmy Montaigne'a odegrały dużą rolę w kształtowaniu myśli i literatury czasów nowożytnych. Wpłynęły bezpośrednio (pozytywnie lub negatywnie) na dzieła Baćona, Kartezjusza, Pascala, Malebranche'a.

Jednym z naśladowców Montaigne'a był Francis Bacon. Stworzył on dwa dzieła, które pisane były aforystycznym stylem: *Eseje (Essays)* z 1597 roku i pierwszą księgę, pod tytułem *Aforyzmy dotyczące interpretacji przyrody i królestwa człowieka*, z niedokończonego *Novum Organum* z 1620 roku²¹. Przywołujemy w tym miejscu Bacona dlatego, iż niezwykle cenne wydają się być jego teoretyczne dociekania dotyczące aforystycznego sposobu myślenia i takiejż metody eksplikacji myśli. Bacon rozważania te snuje podczas badań naukowych i przy okazji uwag o metodach uprawiania nauki oraz ukazywania jej wyników. Rozróżnia on dwa sposoby wyrażania prawd nauki: systematyczny i aforystyczny. Jako naukowiec opowiada się za aforystycznym podejściem, które wymaga mówienia jasnego, prostego i wyrażającego całą treść określonego poznania. Eksplikacja myśli, jaką zaproponował Bacon, sprawia, iż tekst ma specyficzną stylistykę, którą nazwać można pramatrycą stylu aforystycznego²². W kształtowaniu się stylu aforystycznego wydatną rolę odegrał

¹⁹ Podkreśla zależności Krasickiego i Montaigne'a Z. Libera we *Wstępie do Uwag*.

²⁰ Cytaty według: M. de Montaigne, *Próby*, przeł. T. Żeleński (Boy), oprac., wstęp i komentarz Z. Gierczyński. Warszawa 1985.

²¹ Cytuję za: *Tuziny aforyzmów...*, s. 7-8.

²² Styl aforystyczny jest kategorią dużo szerszą niż to, co przedstawił Bacon. Dopiero literatura XIX wieku na tyle rozwija różne aspekty stylistyczne, że w efekcie możemy używać pełnego zakresu terminu „styl aforystyczny”.

również Kartezjusz. To bowiem autor *Rozprawy o metodzie* ciągle przypomina o konieczności dokonywania porządkowania, grupowania i uogólnienia wielu zaobserwowanych zjawisk. I o takim właśnie modusie ujmowania rzeczywistości, dążącym do precyzyjnego, ale i całościowego uchwycenia spraw i faktów można mówić, patrząc na niektóre passusy rozdziałków Krasickiego, choćby *Damskie nauki*, *O piśmnie*, *Listy*, *O dobrym mieszkaniu*, *Biblioteki* i *Wychowanie panien*.

Pamiętamy wszakże, że Krasicki w *Uwagach* jest przede wszystkim moralistą. Powinno więc w tym momencie pojawić się kolejne ważne nazwisko w tradycji pism moralistycznych – Blaise Pascal. Co ciekawe, w *Myślach* francuski moralista również snuje teoretyczne rozważania nad aforystyczną metodą wyrażania²³. Cechą charakterystyczną człowieka umiejącego myśleć aforystycznie ma być, według niego, przyrodzona bystrość, instynkt prawdy i dobra oraz intuicja. To, co wyodrębnia Pascal w rozważaniach teoretycznych, znajduje odbicie także w jego ściśle literackich stwierdzeniach. Sformułowania zawarte w *Myślach* czy *Prowincjałkach* charakteryzują się głębią myśli, zwięzłością formy, ścisłością, siłą przekonywania, subtelnym, ale i ostrym dowcipem oraz ironią. Zestawienie Pascal – Krasicki jest być może nieco odważne, lecz jeśli przypomnimy sobie, iż Książę Biskup był dobrze wykształconym człowiekiem oświecenia, w dodatku kapłanem, to Pascal raczej nie mógł być dlań kimś zupełnie obcym. Warte jest to głębszego prześledzenia, być może przy analizie jego moralistyki religijnej bądź też Ignacego Krasickiego jako kapłana czy też teologa.

Cechą wspólną Montaigne'a, Bacona i Pascala jest to, że aforyzmy nie były głównym środkiem wyrazu ich twórczości²⁴. Dla nich podobnie jak dla Księcia Biskupa forma aforyzmu była tylko sposobnością do głoszenia prawd etycznych i religijnych.

W europejskiej tradycji moralistów pojawiają się jednak twórcy, czyniący z aforyzmu główny środek wyrazu. Trzeba tu wspomnieć zwłaszcza François de La Rochefoucauld. Zainteresował się on poznaniem najskrytszych motywów i bodźców działania człowieka, badał charakter, namiętność i uczucia²⁵. La Rochefoucauld w swoich *Refleksjach lub sentencjach i maksymach moralnych* (1655) przedstawił obraz arystokracji francuskiej, opisał atmosferę salonów, w których dla zabawy pielęgnowano i cyzelowano styl i język wypowiedzi. Obraz *Refleksji* nie dotyczy jednak wyłącznie magnaterii, jest bardziej złożony; są to obserwacje uogólniające, pełne sceptycyzmu i krytycyzmu. Głównym bowiem motorem działań ludzkich według La Rochefoucauld jest egoizm, miłość własna, lęk lub pragnienie korzyści. Wnikliwość spostrzeżeń La Rochefoucauld wynika z faktu, że niejednokrotnie brał udział w wielu intrygach dworskich, na celność zaś jego języka wpłynęło niewątpliwie to, że autor maksym kształtował go podczas arystokratycznych spotkań.

²³ B. Pascal, *Myśli*, przekł. T. Żeleński (Boy), w układzie J. Chevaliera, przygot. do druku, uzupełn. i warianty przełożył M. Tazbir. Warszawa 1983.

²⁴ Podobnie trzeba traktować działalność hiszpańskiego pisarza, moralisty i kaznodziei Baltazara Graciana y Moralesa, który wykorzystując XVII-wieczny konceptyzm, lubujący się w gwałtownych przeskokach myślowych, nieoczekiwanych asocjacjach i kontrastach, wydawał wiele zbiorów maksym, np. *Maksymy urzędników* (1637).

²⁵ Cytuję za: *Tuziny aforyzmów...*, s. 9-10.

Uczestnictwo w nich (nie tylko w charakterze słuchacza, ale i aktywnego interlokutora) spowodowało, że udoskonalił swój sposób wyrażania myśli²⁶.

Jak wobec francuskiego mistrza słowa wygląda moralistyka *Uwag* Krasickiego? Mieczysław Piszczkowski zauważa, że o bezpośrednich zależnościach mówić można w niewielu przypadkach. Ważniejsze jednak według niego jest podobieństwo opracowywanych motywów, dążenie do precyzji i finezji stylu i zbliżony moralistyczno-poznawczy charakter utworów²⁷. Choć nie mamy w dziełach Krasickiego jednoznacznych dowodów na znajomość dzieła La Rochefoucauld, to zauważyć trzeba, iż mało prawdopodobną byłaby sytuacja, w której tak światły człowiek, jak Książę Biskup, nie znałby maksym klasyka *grand siècle'u* literatury francuskiej. Warto przypomnieć, że *Maksymy* wysoce poważał Wolter, tak ważny przecież dla oświecenia. Z kolei pierwsze polskie opracowania o La Rochefoucauld (C. Godebski, N. N.) pojawiły się w czasach niewiele późniejszych²⁸.

Warto przytoczyć zakończenie bajki Krasickiego *Lew, Wół, Lis*, aby zauważyć, iż jego znaczenie bliskie jest jednej z maksym sławnego Francuza:

Lisie! Czem jesteś, z tem się nie wydawaj!
Jeżeliś głupi, nie chwál, – mądry, nie przymawiaj! (Krasicki)

Chwalić monarchów za cnoty, których nie mają, znaczy lżyć ich bezkarnie.
(La Rochefoucauld, 320)²⁹

Podobną zależność odnaleźć można w satyrze *Do króla*³⁰ oraz w interesujących nas najbardziej *Uwagach*. Na przykład na temat wdzięczności w Krasickiego *Przestroga, jakie Nabi Effendi synowi swojemu zostawił* przeczytamy:

Wdzięczność rzadki przymiot na świecie; nie dziwuj się, że ci się kto nie wypłaci,
raczej temu, iż czułego znajdziesz. (*Przestrogi*, 385)

U La Rochefoucauld na ten temat czytamy maksymę:

²⁶ Patrz: La Rochefoucauld, *Maksymy i rozważania moralne*, przeł., wstęp i objaśnienia T. Żeleński (Boy). Warszawa 1977. Informacje Boya na stronach 5-21.

²⁷ M. Piszczkowski, *Ignacy Krasicki a La Rochefoucauld i La Bruyère...*, s. 558.

²⁸ We wstępie do edycji A. M. Fredro, *Przysłowia mów potocznych* [Warszawa 1769] F. ks. Bohomolec wspomina o talencie francuskiego księcia. Później trochę szerzej przedstawia postać moralisty C. Godebski, *Krótką wiadomość o życiu i zdaniach Fr. ks. de La Rochefoucauld*, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1804. Schyłek oświecenia przynosi jeszcze jeden, bezimiennie wydrukowany tekst, zestawiający twórczość francuskiego aforysty i A. M. Fredry [„Pamiętnik Naukowy” 1819].

²⁹ Cytaty za wydaniem Boya. W nawiasie podany jest numer maksymy.

³⁰ Chodzi tu o następujące wiersze satyry:

„Świadczysz, a na złe idą dobrodziejstwa twoje.
Czemuż świadczysz, z dobroci, gdy masz niepokoję?
Bolejesz na niewdzięczność – alboż ci rzecz tajna,
Że to w płacy za łaski moneta zwyczajna?”

Przesłanie to współbrzmie z maksymą 96 La Rochefoucauld: „Niejeden niewdzięcznik mniej winny jest swej niewdzięczności, niż ten, kto mu wyświadczył dobrodziejstwo.”

Nie każdy, kto się wypląca z długów wdzięczności, może się tym samym chlubić, że jest wdzięczny. (224)

Uwagi Krasickiego o obmowie:

Pochlebia miłości naszej własnej niżenie cudze, bo czyniąc porównanie, wyżej nas od niżonego wznosi. (*Obmowa* 148)

brzmia podobnie do głosu francuskiego moralisty:

Bardziej obmawiamy z próżności, niż przez złośliwość. (483)

Wśród utworów Krasickiego niewiele spotkać można tak współbrzmiających z La Rochefoucauld fraz, podobieństwo zasada się bardziej na obiektywnych stwierdzeniach o ludzkim egoizmie, pysze, ograniczoności i głupocie. Choć Krasicki nie jest oczywiście wyznawcą brutalnego panegoizmu jak autor *Maksym*, to jednak specyficzny pesymizm, niesmak i gorycz, wypływające z niektórych moralistycznych zdań *Uwag* zdają się być paralelne do głosów literatury francuskiej³¹.

Naśladowcy La Rochefoucauld rozszerzyli zakres zainteresowań moralistycznej aforystyki. Oryginalna forma jego maksym oraz inspiracja twórczością Baltazara Graciana y Moralesa wywołała naśladownictwo takich twórców, jak: J. La Bruyère, N. Chamfort, L. de Vauvenargues³². La Bruyère zadbał w *Charakterach* o maksymalny ład i ścisłość w odtwarzaniu obyczajów XVII-wiecznej Francji, mniej zajmując się satyrą. Nicolas Chamfort w zbiorze *Maksymy i myśli, charaktery i anegdoty* z postawy krytycznej wobec świata uczynił jedyny pryzmat oglądu rzeczywistości³³. Wreszcie Luc de Vauvenargues, znany z przeprowadzenia krytyki twórczości Pascala i Racine'a, zanegował wartość sztuki jako zjawiska, które powinno się podobać³⁴. Pośrednio więc zaprzeczył również motywacjom pisania pewnego typu aforyzmów.

Z wymienionych moralistów, którzy tworzyli aforyzmy, najważniejszy dla Krasickiego wydaje się Jean La Bruyère. Wspomniany już Mieczysław Piszczkowski ukazywał, iż zależności między tymi twórcami jest kilka. Po pierwsze wi-

³¹ Co ciekawe w polskiej tradycji genologicznej oświecenia brak określenia „aforyzm” w stosunku do La Rochefoucauld. Zamiast tego spotkać można termin „maksyma”. Być może to wpływ dosłownego przełożenia tytułu oryginału, ale i być może fakt, iż termin „aforyzm” rezerwowano dla bardziej naukowych rozważań, nie zaś do literatury. Na marginesie literatury i nauki istnieje wszakże sformułowanie, które wywodzi termin „aforyzm” jeszcze z antycznej tradycji medycznej. Patrz: *Zbiór niektórych celniejszych aforyzmów wyjętych z dzieł Hipokratesa i Celsa*. W: *Suplement dykcjonarza medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła*. Warszawa 1793, t. 9, s. 11. Zacytujmy tu ową spolszczoną definicję z Galenusu: „Aforyzm, czyli zdanie zamykające w krótkich słowach wszystkie własności jakiej rzeczy.”

O aforyzmie w literackim rozumieniu wspomina tylko w tytule rozdziału „Przysłowia niektóre mów potocznych z aforyzmów moralnych i politycznych Andrzeja Maksymiliana Fredra” Józef Epifaniusz Minasowicz w *Zbiorze rytmów polskich* (1756).

³² Patrz: J. Glenski, *Tendencje rozwojowe aforystyki*. „Sprawozdania OTPN w Opolu” seria B, 1974, nr 12, s. 22-23.

³³ N. Chamfort, *Maksymy i myśli*, przekł. K. Drzewiecki. Lwów 1909.

³⁴ L. de Vauvenargues, *Uwagi i myśli*, przekł. J. Kasproicz. Lwów 1908.

doczne są one w podobieństwie brzmień niektórych sformułowań Krasickiego zawartych w satyrach (np. *Marnotrawstwo*, *Do króla czy Życie dworskie*) z niektórymi sentencjami La Bruyèra. Piszczkowski dostrzega również i w *Uwagach*, zbliżone do francuskiego moralisty zakresem tematycznym oraz stylem prowadzenia myśli, dowodzenia, zawarte w rozdziałkach poświęconych grzeczności oraz pokorze. Patrząc na konkretne sformułowania obydwu autorów, rzeczywiście wyczuwa się korespondencję myśli:

Trzeba tylko dać leżeć swym skarbowi w skrzyniach, a sobie odmawiać wszystkiego. To więc właśnie odpowiada bezsilności starca, który jednak człowiekiem będąc, musi mieć jakiejś namiętności. (La Bruyère, *O człowieku*)³⁵

Że im więcej w lata idą, tym bardziej skąpieją starce, nie z wieku to pochodzi, ale z tej przyczyny, iż inne w nich namiętności słabną. Użycie sprzykrzyło im rozrywki, doświadczenie towarzyskiego życia odjęło im słodycz; niewdzięczność umorzyła chęć dobrze czynienia. (Krasicki, *Myśli*, 374)

Podobnie również brzmią uwagi autorów o szyderstwie:

Nie należy nigdy ośmieszać czegoś, co nie jest śmieszne, lecz gdziekolwiek się śmieszność znajduje, należy ją widzieć i stamtąd dobyć gładko ku zabawie a wraz i pożytkowi. (La Bruyère, *O pracach rozumu*)

Niepoślednim jest przymiotem rodzaj ten wymowy, który bawi i rozśmiesza, ale może się obejść bez cudzej krzywdy, i owszem, oznacza niewymowność krasomówcy, gdy nie znajdując innych sposobów, do tego ze wszech miar nieprzyzwoitego i niegodziwego się udaje. (Krasicki, *Szyderstwo*, 270)

Zestawienie La Bruyère – Krasicki nie jest nadużyciem, kiedy porównuje się różnorodność form artystycznych *Charakterów* i *Uwag*. Zarówno w jednym, jak i drugim dziele odnajdziemy anegdoty, rozprawy, aforyzmy i uwagi. Właśnie to ostatnie określenie – trochę gatunkowe, trochę stylistyczne – wydaje się tu być szczególnie ważne. La Bruyère nazwał bowiem swoje moralistyczne dzieło – uwagami. Uwaga zaś, to myśl wyrażana bardziej dyskretnie, z większym wycuciem odcieni znaczeniowych niż aforyzm. Uwagi bardziej niż aforyzm wiążą się ze sobą, tworząc ciągi myślowe wieloaspektowo ukazujące jakąś rzeczywistość³⁶. W podobnym znaczeniu stosuje termin uwaga również Krasicki. Paralele między twórcami widoczne są również w idei umiarkowania, przejawiającej się w stylistyce i postawie światopoglądowej wyrażonej w utworach. Nie znajdziemy więc w nich przesady, przejawskawień, prorocत्व i kazań, zamiast tego pojawia się wypośrodkowanie, porządek i prosta elegancja wypowiedzenia³⁷.

³⁵ Cytaty według: J. La Bruyère, *Charaktery czyli obyczaje tego wieku*, przeł. A. Potocki. Lwów 1911.

³⁶ A. Potocki, *Wstęp*. W: J. La Bruyère, *Charaktery czyli obyczaje...*, s. 19-20.

³⁷ Równoległe do działalności XVII- i XVIII-wiecznych aforystów francuskich w Anglii rozwija się rodzima tradycja. Zapoczątkowują ją Bacon i Szekspir, kontynuatorami zaś są Swift, Johnson i Chesterton. Specyfiką angielskiego aforyzmu jest empiryczno-satyryczne podejście do świata. Mniej tu może subtelnych gier językowych, więcej za to prawd życiowych sprawdzanych w codziennym doświadczeniu. Patrz: *Tuziny aforyzmów...*, s. 11.

4. Tradycja oświeceniowa

Ignacy Krasicki był również artystą wyczulonym na charakter epoki, w której żył. Oświecenie w swym programie ideowym i artystycznym kładło silny nacisk na moralne aspekty literatury. Maksymy, sentencje i aforyzmy radzono na przykład stosować w pismach dydaktycznych i wychowawczych³⁸. We wstępie do jednego z takich oświeceniowych wydawnictw czytamy:

Nauka prowadząca do mądrości życia wtedy skuteczna być może, gdy się podaje w krótkich, przez prawdę i przyjemny przełożenia sposób dystyngujących się maksymach.

Te nie tylko powinny zawierać w sobie obfitą materią dla ukształtowania rozumu, mocy rozsądku i serca, lecz także tkliwę przez pociągające komparacje czynić powinny wrażenie na serce i duszę czytelnika³⁹.

W innym miejscu wstępu wydawca zaznacza, że maksymy i sentencje użyte do zaprezentowania cnoty mądrości służyć również mogły przypomnieniu uniwersalnych zasad świata, uspokojeniu i rozweseleniu, osiągnięciu spokoju w stosunku do świata i siebie⁴⁰.

W najbardziej wówczas wpływowej literaturze francuskiej można było znaleźć prace wielu moralistów, z których dla *Uwag* Krasickiego najważniejsi wydają się Monteskiusz, Wolter i Rousseau.

Krasickiemu dzieła Monteskiusza – *Listy perskie* (1712), *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian* (1734), *O duchu praw* (1748) i w końcu *Moje myśli* (1720-1755) – nie mogły być obce. Wszakże znalazły się tam refleksje nad wydarzeniami historycznymi i współczesnymi, opinie o systemach politycznych i religijnych, krytyka filozoficzna i krytyka obyczajowości. Myśli Monteskiusza ukazują proces poszukiwania odpowiedzi i formułowania hipotez oraz sprawdzania ich. Myśli te są coraz precyzyjniej ujmowane i coraz staranniej redagowane. Monteskiusz jest ostrożny w słowach, zamiast twierdzeń kategorycznych stosuje łagodniejsze, wycieniowane, np.: „zazwyczaj”, „przeważnie”, „często”, zamiast: „zawsze”, „stale”, „wszędzie”⁴¹. Sam Krasicki streścił i skomentował w „Monitorze” jedno z dzieł

³⁸ Termin „aforyzm”, mimo jego nieobecności w poetykach normatywnych, występuje na przełomie XVIII i XIX wieku w pracach medycznych; za przykład może tu służyć definicja przejęta z pism medycznych Sanktoriusa. Spotkamy ją w: A. Kuszański, *Prospekt na dzieło pod napisem: Aforyzmy Hipokratesa*. Kraków 1828, s. 3. Krótki zapis definicji ma postać: „Aforyzm [...] jest to wywód skończony nie potrzebujący ani poprzedniego założenia, ani następnego rozwinięcia przez inne zakłady.”

Oprócz tego typu użyć pojawia się tendencja do nadania aforyzmowi szerszego znaczenia. Tak właśnie czyni jeszcze w XVIII wieku Jan Potocki w *Próbie aforyzmów o wolności*: „Słowo aforyzm pochodzi z greckiego *aforizo* – oddzielać. Używane było w naukach przez tych, którzy analizując różne idee w skład ich wchodzące, sprowadzali je do najprostszycych elementów. Każdą naukę można ująć w aforyzmy, a wolność jest nauką.” Patrz: J. Potocki, *Essay d'aphorismes sur la liberte*. Varsovie 1790, s. 3. Polski przekład: J. Potocki, *Próba aforyzmów o wolności*, przeł. H. Hinz. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1975, t. 21, s. 21.

³⁹ *Mądrość dla ludzi*, nakładem W. B. Korna. Wrocław 1808.

⁴⁰ Tamże, s. 4.

⁴¹ Patrz: Ch.-L. de Secondat de Montesquieu, *Myśli*, wybór i wstęp L. Gluck. Warszawa 1985.

francuskiego myśliciela *O duchu praw*. Monteskiusz pojawił się również w *Zbiorze potrzebniejszych wiadomości*, gdzie określony został jako autor „sławny wydawanymi od siebie księgami”⁴².

Volter jednak zaważył chyba najmocniej na koncepcji ujmowania zjawisk historycznych jako takich, „które posłużyć mogą za wyraz postaw, rozwiązań i mądrości do zastosowania w aktualnej sytuacji politycznej bądź społecznej”⁴³. Wolter, od dramatów począwszy na poematach skończywszy, konsekwentnie stosował aforystycznie brzmiące zdania, które możliwie najostrzej atakowały nietolerancję i niesprawiedliwość, ganiły głupotę i umysłową bierność. Postulował natomiast kult rozumu, mającego być najpotężniejszą bronią i racją bytu człowieka. Wybrane wypowiedzi Woltera ukazują go jako wolnomyśliciela szargającego autorytety swej epoki. Od jego ciętych wypowiedzi, jak mówi Michał Mroziński, chwiał się w posadach Kościół, drżał aparat sądownictwa, a władcy Europy niespokojnie śledzili poczynania „księcia poetów i wodza filozofów”⁴⁴. Być może od Monteskiusza i Woltera właśnie oraz nimi inspirowanych oświeceniowych fascynacji orientem biorą się *Przestrogi, które Nabi Effendi synowi swojemu zostawił*. Te maksymy, wieńczące *Uwagi* Krasickiego, można traktować jako poszukiwanie atrakcyjnego i skutecznego sposobu przekazania treści moralistycznych. O tym, iż orientalny sztafaż może być niezwykle poręczny w ukazywaniu prawd moralnych pisze sam Krasicki w swym czasopiśmie „Co tydzień”, z którego pewne artykuły znalazły się właśnie w *Uwagach*⁴⁵.

Na końcu trzeba wspomnieć o J. J. Rousseau. Wszak *Listy moralne* prawodawcy sentymentalizmu i *Uwagi* Krasickiego to dzieła niezbyt odległe, zważywszy na oce-

⁴² Patrz: „*Monitor*” 1765-1785. Wybór, oprac. i wstęp E. Aleksandrowska. Wrocław 1976, s. XLII oraz *Zbiór potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych*. Warszawa – Lwów 1781, t. II, s. 200.

⁴³ O pismach Woltera przyswajanych w różnych środowiskach polskiej kultury pisze np. Z. Sinko, *Główne drogi i tendencje recepcji piśmiennictwa zachodnioeuropejskiego w literaturze oświecenia polskiego*. W: *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, pod red. Z. Golińskiego. Warszawa 1973; I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Nowożytna myśl naukowa w podręcznikach Komisji Edukacji Narodowej. Nauki moralne*. W: *Nowożytna myśl naukowa w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa. Wrocław 1973; teźże, *Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*. Warszawa 1994, s. 41-64.

⁴⁴ Patrz: Wolter, *Aforyzmy*, wyb. i wstęp M. Mroziński, przeł. m.in. J. Adamski, H. Konczewska, J. Rogoziński. Warszawa 1976.

⁴⁵ Zacytujmy fragment tych rozważań Krasickiego: „W powszechności mówiąc, styl wschodnich pisarzy wzniosły i żywy najbardziej się zasadza na alegoriach i pod ich postacią, i niby zasłoną, daje odkryć czytelnikowi treść tego, co niby umyślnie zakryte jest.”

W innym miejscu o gatunkach orientalnych Krasicki pisze: „po większej części okryte pozorem stosunków, przyrównań, oznaczeń i rozmaitych umyślnie na to urządzonych powieści, które z pierwszego wejrzenia pospolite i zabawne, zasadzają w umyśle mile ujętym rzecz w stosowaniu swoim prostą i niby to od niechcienia użyteczną i zbawienną.” Cytaty z „Co tydzień” 1798, nr 12 według hasła J. Reychmana „Orientalizm”. W: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej. Warszawa 1996, s. 367.

O czasopiśmie tym wspominali: J. Gawalkiewicz, *Krasicki w czasopiśmie „Co tydzień”*. „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 3-4; J. Rudnicka, *Z dziejów czasopisma Krasickiego „Co tydzień”*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1966, t. 2.

ny moralne ludzkiego życia. I jeden, i drugi twórca odwołuje się do uczucia moralnego, sumienia, głosu serca. Krasicki, w osobnych artykułkach *Uwag* i pośród wielu rozrzuconych w pomniejszych zbiorach sentencji, wierzy w niezbywalną zasadę sprawiedliwości i porządku, ta wiara zbliża go do marzeń o przestrzeni prawdziwego szczęścia w rozumieniu Rousseau, które można tylko osiągnąć w rzeczywistości wewnętrznej. Krasicki poznał zresztą Rousseau dużo wcześniej; przełożył w „Monitorze” teksty o edukacji, czerpał inspirację z francuskiego filozofa w *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach* czy wreszcie w *Panu Podstolim*⁴⁶.

Oprócz inspiracji twórczością wielkich moralistów Książę Biskup Warmiński stosuje się do renesansowego hasła *dulce et utile, prodesse et delectare*, w szczególności sposób dostosowanego do potrzeb i czasów. Krasicki Horacjańskie przesłanie realizuje dość wyraźnie, starając się nie wyróżniać zbytnio żadnego ze składników sentencji⁴⁷. Dzięki temu możemy mówić o moralistyce *Uwag*, nie zaś o moralizowaniu. Po pierwsze, gdyż aforystyczne formy wypowiedzi nie stały się dominującą cechą stylistyczną Krasickiego⁴⁸. Po drugie zaś, gdyż istnieje różnica w stosunku do moralizowania, zasadzająca się na pogłębianiu rysunku psychologicznego, na wstrzemięźliwości ekspresji i dążeniu do obiektywizmu. Nie jest to więc takie poznanie, którego doktrynersko żądali Wolter (racjonalizm) lub Rousseau (sentymentalizm). Ponadto *Uwagi* to również dzieło nie zmierzające, jak *Zbiór potrzebniejszych wiadomości*, do encyklopedycznego uchwycenia rzeczywistości (vide: Diderot). W *Uwagach* Krasicki prezentuje się jako twórca realizujący idee programowe oświecenia, ale również jako ten, który się od nich dystansuje. Hasła rozumu, światła, poloru przekłada na zasadę wyważonego umiaru⁴⁹. Dlatego też w *Uwagach* widać powagę badawczą, pasję intelektualną i bystry dowcip, dzięki czemu dzieło nie staje się prostą agitacją, a jest raczej studiowaniem duszy ludzkiej. Widać zresztą tę moralistyczną tendencję twórczości Księcia Biskupa dużo wcześniej aniżeli w *Uwagach*, bowiem twórca zawsze dbał, aby chęć pouczenia lub umoralnienia nie przy-

⁴⁶ Patrz: J. J. Rousseau, *Listy moralne*, przekł. M. Pawłowska. W: tenże, *Umowa społeczna...*, oprac. B. Baczeko. Warszawa 1966, s. 574. Rolę obecności J. J. Rousseau w twórczości Krasickiego analizował m.in. R. Wołoszyński, *Ignacy Krasicki. Utopia i rzeczywistość*. Warszawa 1970; S. Graciotti, *Utopia w dziełach Ignacego Krasickiego*. „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 4.

⁴⁷ O innych echach Horacego w twórczości Krasickiego pisze: W. Hahn, *Krasicki i Horacy*. „Eos” 1935.

⁴⁸ Stanisław Potocki w dziele *O wymowie i stylu*, nakładem Zawadzkiego i Węckiego. Warszawa 1815, t. 1, cz. 1, dokładnie w rozdziale „O myślach, czyli sentencjach i ostrożnym ich używaniu”, synonimicznie traktując myśli, maksymy i przypowieści, przestrzega: „Myśli, maksymy, przypowieści, mają pozór nakazu, który może dodać wagi mowie skromnie użyty, lecz co w przeciwnym razie zbyt sztukę na jaw wystawia; bliskimi są one oziębłości, bo zdają się płodem spokojnego namysłu. [...] Do tego ten rodzaj myśli ma sobie blask właściwy, który jeśli się one często wracają, zbyt uwagę odrywa od naczelnego celu i od reszty dzieła odrębnymi je czyni. [...] Dodajmy, że ten sposób pisania przecina i sieka na drobne cząstki mowę [...], że te błyskawice często powtarzane, mniej oświecają jak ślepią, bardziej do iskier jak do światła podobne; na koniec, że im więcej są w sobie samych przyjemnymi tym więcej się ich rozrzutności obawiać należy” (s. 225-226).

⁴⁹ Patrz uwagi T. Kostkiewiczowej w artykule *Krasicki a oświecenie*. W: teje, *Studia o Krasickim*. Warszawa 1997, s. 135-162.

głuszyła wysokiej marki artyzmu⁵⁰. W zasadzie dopiero Krasicki jest pierwszym polskim twórcą próbującym z poznawczo-psychologicznej moralistyki uczynić wartość artystyczną. Dzięki idei moderacji tworzy utwór, który można traktować jako swoistą odpowiedź na moralistyczne tendencje epoki.

⁵⁰ Patrz: M. Piszcowski, *Krasicki jako moralista*. „Pamiętnik Literacki” 1936.